

Sławomir Marek Redo

BLUE CRIMINOLOGY: THE POWER OF UNITED NATIONS IDEAS TO COUNTER CRIME GLOBALLY

A monographic study, European Institute for Crime Prevention and Control, Affiliated with the United Nations (HEUNI), Helsinki 2012, ss. 263.

(omówienie dr hab. Maciej Perkowski, prof. UwB)

W ostatnim czasie miałem okazję wysłuchać wykładu prof. Sławomira Marka Redo na temat: *Zapobieganie przestępczości: globalne bezpieczeństwo i lokalna samorządność. Dlaczego warto myśleć i działać „glokalnie”?* Zdumiewające dla mnie okazało się błyskotliwe odnoszenie względem siebie zagadnień na pierwszy rzut oka całkiem ze sobą niezwiązanych. Zainspirowany postanowiłem sięgnąć do innych opracowań wykładowcy. Szczególnie interesujące wydało mi się opracowanie *Blue Criminology: The power of United Nations ideas to counter crime globally – A monographic study*, wydane w bieżącym roku, w Helsinkach. Lektura potwierdziła trafność intuicyjnego założenia.

Autor omawianego opracowania innowacyjnie połączył kryminologię ze środowiskiem organizacji międzynarodowej rządowej (ONZ) i jej działalnością. Z jednej strony metodologię stosowaną w kryminologii zastosował globalnie (cały świat, obywatele wszystkich państw, patologie wykraczające poza pojedyncze państwa transfery przestępczości międzypaństwowe i ponadpaństwowe). Z drugiej strony autor dokonał rekonstrukcji funkcji ONZ w tym względzie. Do tej pory w nauce prawa międzynarodowego publicznego w zasadzie nie występowały podobne opracowania. Co prawda wyodrębniło się tzw. międzynarodowe prawo karne, ale identyfikujący się z nim autorzy rzadko i najczęściej w mało pogłębiony sposób odnosili się do genezy przestępstw międzynarodowych. Na ogół też pisano przez pryzmat wiązania przestępczości z konkretnymi terytoriami, jurysdykcją, przynależnością państwową. Sławomir Marek Redo zebrał doktrynalny stan wiedzy, dołożył szereg oryginalnych spostrzeżeń oraz zidentyfikował całkiem nowe kwestie.

Autor bardzo trafnie identyfikuje i przedstawia problemy prawne i okołoprawne, wobec których klasyczne prawo międzynarodowe nadal pozostaje zdystansowane albo traktuje je jako nowe – nadające się, póki co, jedynie do generalnych uregu-

lowań. Szczególnie cenne wydają się być rozważania zawarte na stronach 64-104, gdzie autor analizuje kwestie, które można zbiorczo przyporządkować międzynarodowemu prawu rozwoju (zwłaszcza zrównoważony rozwój), jest to obszar postępu w prawie międzynarodowym publicznym. Charakteryzuje się szczupłością podstaw traktatowych i prawno-zwyczajowych (zbyt nowe zagadnienie, by zdążył powstać zwyczaj), dominującą rolę odgrywają tu uchwały organów organizacji międzynarodowych oraz tzw. miękkie prawo (nie wiążące, lecz na ogół szanowane). Autor pewnie operuje stanem prawnym, bardzo błyskotliwie i elokwentnie omawia praktykę, a rozważania nacechowane są „filozofowaniem” na bieżąco. Ta ostatnia cecha jawi się szczególnie znacząco w związku z aktualnym kształtowaniem się „twardych” regulacji prawnych przedmiotowego zagadnienia. Sławomir Marek Redo poprzez „filozofowanie” identyfikuje bowiem źródła materialne kształtowanych unormowań. Byłoby wzbogacające dla książki sięgnięcie do dorobku International Development Law Organization (IDLO) z siedzibą w Rzymie i skupionych w niej ekspertów. Miałem okazję nawiązać współpracę z IDLO, a podczas ubiegłorocznej konferencji w Rzymie udało mi się zainteresować organizację koncepcją transferu międzynarodowego prawa rozwoju na Wschód. Zasadne wydaje się odnoszenie do obszaru postsowieckiego wybranych zagadnień międzynarodowego prawa rozwoju i koncepcji wykreowanych przez doktrynę międzynarodowego prawa rozwoju. Książka profesora Redo znakomicie wpisuje się w dorobek nauk prawnych, który powinno się transferować na Wschód.

W ostatnim czasie europejska doktryna prawa międzynarodowego publicznego dość intensywnie zajęła się prawem Unii Europejskiej. Tym samym w doktrynalnym obszarze prawa organizacji międzynarodowych Unia Europejska zdominowała ONZ. Książka profesora Redo stanowi antidotum na tę niezbyt właściwą praktykę doktryny. Z jednej bowiem strony *expressis verbis* odnosi się do Narodów Zjednoczonych. Z drugiej strony – w odróżnieniu od większości opracowań na temat ONZ – nie skupia się wyłącznie na strukturze instytucjonalnej czy działalności uchwałodawczej. Sławomir Marek Redo omawia problematykę zwykle zarezerwowaną dla doktryny krajowej (kryminologia), w jej ONZ-owskim ujęciu. Wprawnie wykorzystując swe wieloletnie doświadczenia w roli funkcjonariusza ONZ, omawia środowisko/uwarunkowania działalności ONZ i przywraca wiarę w tę organizację. O ile bowiem krytyka ONZ jest często zasadna, o tyle – póki co – nie zaproponowano lepszej niż ONZ formuły organizacyjnej współpracy międzynarodowej w skali globalnej.

Książkę warto wydać w języku polskim i języku rosyjskim. Z pewnością stałaby się znakomitym naukowym „produktem eksportowym” na Wschód.

Dr hab. Maciej Perkowski, prof. UwB